

REJESTR DOTYCZY:

BIAŁASIK Gerard

s/c i

z d.

•

1911

w

kraj:

+ 18 czerw. 1964 w Huddersfield

kraj: UK

pochowany: miejsc. cmentarz

nr grobu:

Nr rejestracyjny

90 / 64.

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Indeks

PEDAGOG /Łacinnik/

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

140 - corki, jedna zam. w UK.

z DP 31.7.75 dział "Dzień po dniu" dowiadujemy się, że wdowa po Gerardzie Białasiku /podano będnia^c Bałasik/ - Augusta wyjechała do Kanady do swej córki zam. za drem med. E. Karpinskim, ordyn. kliniki w Saskatoon.

Źródła i bibliografia:

Tydzien Polski 20.6.64 - nekrolog rodziny

Dziennik Polski 24.6.64 - nekrolog SPK Koło nr 437

Nasze życie w Yorkshire 1965 rok. - wspomnienie

Naturalizacja BNA 63315.60

Inform. ze Zw. Pol. Nauczyc.

znak rozpoznawczy

47/20.VI.64/

18/24.VI.64/

61 /ed.1965/

103/BNA 63315.60/

333

Dotyczy..... BIAŁASIK Gerard

Nr rej. 90 / 64

T.P.
20.6.
1964

20/6 78 S. + P. 9/64

Prof. GERARD BIAŁASIK

zmarł dnia 18 czerwca 1964 w wieku lat 53. Pogrzeb z kościoła polskiego w Huddersfield w poniedziałek dn. 22 czerwca 1964 o godz. 10.

ZONA oraz CÓRKI i ZIĘC

9183

D.P.
24.6.
1964

24/6 S. + P.

GERARD BIAŁASIK

profesor gimnazjalny, zamieszkały w Huddersfield, wieloletni kierownik Szkoły Przedmiotów Ojczystych przy Kole SPK Nr 437 w Dewsbury zmarł dnia 18 czerwca 1964 w Huddersfield.

W Zmarłym traci Szkoła w Dewsbury wartościowego i oddanego wychowawcę młodzieży polskiej.

Zarząd Koła SPK Nr 437
Grono nauczycielskie i uczniowie

9193

Nasze
Życie
w York-
shire
1965

Ś. p. Gerard Białasik

Łacinnik, profesor szkół średnich przed wojną i liceum 2 Korpusu, wychowanek Uniwersytetu Krakowskiego, kierownik szkoły w Dewsbury, zmarł w sile wieku w Huddersfield i spoczął na miejscowym cmentarzu odprowadzony przez grono przyjaciół. Pozostawił po sobie dobrą pamięć wśród wychowanków i przyjaciół, jako człowiek szlachetny i nieugięty w znoszeniu ciężkiego losu uchodzący. Cześć Jego pamięci.

nuje...

daru.

Emigruje do Saskatchewan

Pani Augusta Bałasikowa, wdowa po śp. Gerardzie, b. nauczycielu gimnazjum w Białej-Bielsku, od 25 lat działaczka społeczna w Huddersfield opuszcza go, emigrując do Kanady, gdzie w Saskatoon, w prowincji Saskatchewan mieszka jej córka, zamężna za dr E. Karpińskim, ordynatorem w tamtejszej klinice.

Chór huddersfieldzki „Varsovia”, w którym pani Augusta śpiewała przez długie lata, zro-

bił jej przyjęcie pożegnalne, na którym żegnana się popłakała. Mówi:

— Trudno nie płakać, gdy się opuszcza przyjaciół, z którymi się związało tyle lat. I żal mi pięknego polskiego tutejszego kościoła i grobu męża, na który regularnie chodziłam. No, ale życie jest życiem. Jestem już na emeryturze, którą wszędzie otrzymam. A córce i jej rodzinie chciałabym jeszcze pomóc i jeszcze się na coś przydać...